

Protokół nr 42/2018

Z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Mszana
z dnia 26 września 2018 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.30 w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Mszanie. Otworzył je i prowadził Przewodniczący Komisji Jarosław Wala. Obecnych było 6 na 8 członków Komisji. Nieobecni na posiedzeniu byli Radni: Adam Brudny i Andrzej Kaperczak. Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący odczytał porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dn. 26.08.2018 r.
2. Oświetlenie uliczne - informacja przedstawicieli firmy Tauron.
3. Omówienie uwag złożonych w trakcie wyłożenia projektu Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Mszana.
4. Sprawy bieżące.

Ad. 1

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji z dnia 26.08.2018 r. Głosowało 5 obecnych na sali Radnych. Protokół został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2

Do tematu oświetlenia ulicznego wprowadziła Pani Urszula Rduch-Kołeczko, insp. ds. gospodarki komunalnej – kończy się umowa na eksploatację oświetlenia, zawarta z firmą Tauron Dystrybucja. Gmina rozpoczęła z firmą rozmowy na temat nowej oferty. Jednak ta, która została przedstawiona, jest nie do zaakceptowania, ze względu na koszt, jaki Gmina miałaby płacić za 1 punkt oświetleniowy. Cena do tej pory wynosiła 18,40 zł, a nowa ma wynieść 23,74 zł brutto. Pani insp. Kołeczko przypomniała, że w 2011 roku Gmina dokonała wymiany opraw oświetleniowych ze starego typu, na nowsze, sodowe. Obecnie oświetlenie jest bardzo dobre, w porównaniu do niektórych gmin. Należało się spodziewać, że taka renowacja przyniesie obniżenie kosztów, tymczasem kolejne oferty są coraz wyższe.

Gośćmi na posiedzeniu byli przedstawiciele firmy Tauron – Pani Aneta Prędka i Pan Marcin Tomera. Pani A. Prędka na wstępie wyjaśniła, że reprezentuje firmę, która wydzieliła się z Tauron Dystrybucja - o nazwie Tauron Dystrybucja Service. Zajmuje się ona stricte oświetleniem ulicznym. Pan Tomera wyjaśnił, że wyższa cena w nowej ofercie wynika z propozycji zastosowania nowoczesnych technologii, takich jak żarówki led, na co decyduje się coraz więcej gmin.

Pani Rduch-Kołeczko odpowiedziała, że skoro osiem lat temu większość opraw została wymieniona, nie interesuje nas teraz dokładanie pojedynczych żarówek ledowych, bo nie będzie to estetyczne. Nad oprawami ledowymi można się zastanawiać tylko w przypadku budowy nowych odcinków oświetlenia. Natomiast na odcinkach, gdzie tylko dowieszamy lampy, powinny być takie same, jak istniejące.

Głos w dyskusji zabierali:

- Na pytanie Radnego Alojzego Wity, czy ledy pobierają mniej prądu, Pan M. Tomera odpowiedział, że są energooszczędne, obniżają zużycie prądu o 40-50 procent, np. poprzez zmniejszenie strumienia świetlnego w godzinach nocnych. Ponadto nie emitują dwutlenku węgla, więc gmina może się starać o specjalny certyfikat ekologiczny.
- Na pytanie Radnego Tomasza Mrowca, ile w gminie mamy obecnie obudów, Pani Rduch-Kołeczko odpowiedziała – 1082.

- Na pytanie Radnego T. Mrowca ile kosztuje wymiana jednej starej oprawy na ledową, Pan M. Tomera odpowiedział, że w zależności od jakości i rodzaju cena rynkowa za 1 oprawę to od 900 do 1400 złotych. Dla Gminy zostałaby przygotowana indywidualna oferta.

- Pani Rduch-Kołeczko zwróciła uwagę, że lampy są częściowo na sieci będącej własnością zakładu energetycznego, a częściowo na majątku gminnym. 919 lamp mamy na sieci skojarzonej, stanowi to majątek zakładu energetycznego.

- Przewodniczący Komisji Jarosław Wala zapytał, czy wiemy, jakie są ceny oświetlenia ulicznego w innych gminach.

Pani Rduch-Kołeczko wyliczyła stawki od 1 punktu oświetleniowego w poszczególnych gminach:

- Mszana – 18,40 zł brutto, proponowana w nowej umowie – 23,74 zł,

- Świerklany – 16,69 zł brutto,

- Wodzisław Śl. – 13,30 zł brutto,

- Godów – 9,56 zł brutto,

Gminy Pawłowice, Zebrzydowice i Marklowice regulują rachunki za oświetlenie uliczne na innych zasadach, ponoszą miesięczne opłaty ryczałtowe.

Przedstawiciele Tauronu zwracali uwagę, że trudno porównywać ze sobą gminy, bo specyfika każdej jest inna, koszty zależą od stanu sieci, opłat stałych, własności majątku i innych czynników.

Pan Marcin Tomera przedstawił krótką prezentację na temat nowych możliwości w kwestii oświetlenia ulicznego Biura Obsługi Oświetlenia Gliwice.

- Na pytanie Przewodniczącego Komisji J. Wala, co wchodzi w zakres umowy z Gminą, Pan M. Tomera wyliczył: amortyzacja, eksploatacja, podatek oraz dołożenie 10 nowych punktów oświetleniowych w czasie trwania umowy.

- Pan Przewodniczący Wala zwrócił uwagę, że nie rozumie, dlaczego firma obciąża Gminę kosztami amortyzacji, skoro aż 919 lamp jest na sieci należącej do Tauronu, ale sieć ta została wybudowana i zmodernizowana przez Gminę. A więc Tauron nie poniósł żadnych kosztów na budowę tej sieci oświetlenia, która następnie, na podstawie przepisów, została przekazana do zakładu energetycznego. Tauron teraz zwraca się do samorządu, aby kolejny raz Gmina inwestowała publiczne pieniądze w następną modernizację oświetlenia ulicznego, które nie jest naszą własnością.

- W odpowiedzi Pani A. Prędką zwróciła uwagę, że to firma w 2011 roku wydała środki na nowe oprawy. Firma podniosła standard usługi, Gmina nie otrzymała za to faktury. Modernizacja oświetlenia została sfinansowana z oszczędności na zużyciu energii.

- Przewodniczący komisji podkreślił, że i tak zapłaciła za to Gmina.

- Głos zabrał Wójt Mirosław Szymanek – rozmowy w sprawie modernizacji oświetlenia w Gminie były bardzo trudne. Byliśmy jedną z nielicznych gmin w okolicy z przestarzałymi, rtęciowymi lampami, które na dodatek miały różne kolory i wysoki pobór energii. Tauron zachęcał wtedy do wymiany opraw informując, że będą oszczędności na energii. Tymczasem z każdą nową umową koszt za 1 punkt oświetleniowy dla Gminy jest wyższy. Musieliśmy jednak akceptować warunki umowy, bo jako samorząd mamy nóż na gardle. Liczyliśmy, że po czterech latach Gmina odczuje wreszcie zmniejszone rachunki – było dla nas szokiem, gdy po spłaceniu inwestycji nagle Tauron w nowej ofercie przedstawił wysokie koszty utrzymania słupów i lamp, wyższe, niż w innych gminach. Myśleliśmy, że te koszty będą dużo niższe. Poczuliśmy się oszukani w negocjacjach. Teraz, przed podpisaniem kolejnej umowy Tauron wychodzi z jeszcze wyższą propozycją. Jest to dla Gminy nie do zaakceptowania.

O godz. 15.15 do sali obrad wszedł Radny Sebastian Berger i Komisja zaczęła obradować w sześciuosobowym składzie.

- Podwyżkę kosztów za punkt oświetleniowy Pani A. Prędki wyjaśniła m.in. wprowadzeniem w 2011 roku podatku za urządzenia w pasie drogowym, a więc słupy. Zwróciła również uwagę, że koszty utrzymania sieci dotyczą nie tylko tych urządzeń, które widać, ale są to również koszty bezpieczników, wysięgników, sterowników itp. Natomiast koszty amortyzacji lamp sodowych nalicza się przez 20 lat, po tym okresie trzeba je wymienić.

- Pani insp. Rduch-Koleczko zwróciła uwagę, że decydując się na modernizację oświetlenia w 2011 roku, Gmina liczyła, iż oszczędności na energii po 4 latach będą korzyścią Gminy, a nie Tauronu.

- Pan M. Tomera zwrócił uwagę, że tak by było. Gmina nie odczuła jednak tych oszczędności, bo gdy modernizacja oświetlenia się spłaciła, nastąpił wzrost stawek i dodatkowych opłat oraz podatków. W innych gminach niższe kwoty wynikają nieraz z tego, że urzędy odchodzą w umowach od różnych usług. Należy skonfrontować umowy z innymi gminami, są również takie, które za 1 punkt oświetleniowy płacą 30 zł. Szybkość reakcji w razie awarii jest u nich natychmiastowa.

- Przewodniczący Komisji J. Wala zwrócił uwagę, że jeździ często przez Gminę Godów, zna tam mnóstwo ludzi i obserwuje, że oświetlenie uliczne działa tam bardzo dobrze, a cena u nich jest o połowę niższa niż u nas. Zwrócił się do przedstawicieli firmy Tauron, iż powinni przygotować dla gminy kilka różnych wersji nowej oferty, również taką, jak ma Gmina Godów. Przewodniczący zwrócił się do przedstawicieli Firmy Tauron Dystrybucja Service - państwo na wstępie stwierdzili, że zarządzanie siecią oświetlenia między innymi w naszej Gminie i zapytał co się stanie, jeśli na słupie będącym własnością Waszej Firmy zgaśnie żarówka w lampie, która jest również waszą własnością, a Gmina nie zapłaci za jej wymianę, to Wy jej też nie wymienicie i przestaniecie w konsekwencji świadczyć usługę oświetlenia dla Gminy?

- Pan M. Tomera odpowiedział, że podobnie jak to jest w przypadku usług firm telekomunikacyjnych, w przypadku braku opłaty zostanie zaprzestana usługa.

- Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że jeśli jest niezadowolony z usług jakiejś firmy telefonicznej, to idzie do innej, natomiast na rynku oświetleniowym Tauron jest monopolistą. Zauważył też, że przy takich umowach z Tauronem Gminie kompletnie nie opłaca się modernizacja oświetlenia ulicznego, bo działa ona na naszą niekorzyść – im wyższa wartość oświetlenia, tym firma nalicza wyższą opłatę amortyzacyjną. Jest to zupełne nieporozumienie.

- Wójt M. Szymanek ponownie przypomniał, że po modernizacji sieci Tauron obiecywał, iż koszty u nas będą niższe niż w innych gminach. Podobno niższych stawek już nie można było przyjąć, jako nieopłacalnych dla firmy. Tymczasem przykłady z innych gmin pokazują, że kwoty są tam o wiele niższe. Gmina czuje się więc ograna.

- Pani A. Prędka odpowiedziała, że trudno jej odnieść się do tego, nie zna specyfiki innych gmin.

Doszło do dalszej dyskusji, m.in. na temat zegarów astronomicznych, które sterują włączaniem oświetlenia, wymiany sterowników.

- Radny Sebastian Berger skomentował, że umowa, którą mamy z Tauronem jest śmieszna. Jeśli Gmina płaci ryczałtowo, to chce wiedzieć za co.

- Pani U. Rduch-Koleczko wyjaśniła, że w przypadku awarii gmina płaci zmniejszony ryczałt. Przypomniała również jak wyglądała budowa i przekazywanie sieci: w latach 90-tych Gmina budowała dużo nowych odcinków oświetlenia ulicznego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami było ono przekazywane do zakładu energetycznego, obecnie zaś stanowi to majątek firmy Tauron. Zwróciła uwagę, że Gmina wybudowała większą część sieci, a teraz firma, która ją przejęła za darmo stawia samorządowi takie warunki.

- Pan M. Tomera odpowiedział, że ani Gmina, ani Tauron nie są odpowiedzialni za obecny stan rzeczy. Takie rozwiązanie narzucił ustawodawca.

- Radny A. Wita nawiązał do tematu płacenia podatków za tereny budowlane, które przebiegają pod liniami energetycznymi i w związku z tym nie nadają się do budowy. Czy jest możliwość, aby firma porozumiała się z Gminą w celu przeniesienia takiego słupa z danej działki na inną, gdzie nie będzie on przeszkadzał w budowie. Ludzie płacą podatki za grunt budowlany, a nie tam nigdy nie wybudują. Powinni otrzymać zwrot podatku.

- Pan M. Tomera odpowiedział, że takie pytania należy zadać firmie Tauron Dystrybucja, która zajmuje się prądem i liniami energetycznymi.

- Pani A. Prędką dodała, że inwestor danej działki, jeśli ma w tym interes, może wystąpić do Tauronu ws. kablowania. Tauron wykona tę inwestycję, ale na koszt inwestora.

- Na pytanie Radnego A. Wity, czy inne gminy idą w wymianę żarówek na ledowe, Pani A. Prędką odpowiedziała, że w regionie jest 9 takich gmin. Gminy, które wymieniają oświetlenie uliczne na ledowe korzystają na tym, ponieważ ledy nie emitują do powietrza dwutlenku węgla, gminy występują o tak zwane białe certyfikaty i na ich podstawie płacą mniejsze opłaty środowiskowe.

- Insp. U. Rduch-Kołeczko zapytała, czy firma mogłaby przygotować ofertę, która, zamiast płatności ryczałtowych, zawierałaby koszty za każdą interwencję na słupach.

- Pani A. Prędką odpowiedziała, że istnieje taka możliwość, ale może to wyjść drożej. Przy pojedynczych zleceniach usuwania awarii koszty zawsze są droższe. Oprócz tego Gmina będzie otrzymywać faktury za podatek i utrzymanie sieci.

Wynikła dalsza dyskusja, którą zakończył Wójt M. Szymanek, zwracając się do przedstawicieli Tauronu o przygotowanie dobrej dla Gminy oferty, do której nie będzie miał uwag ani on, ani radni.

Ad. 3

Omawianie uwag złożonych w trakcie wyłożenia projektu Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Mszana rozpoczęła Kierownik Referatu Planowania i Inwestycji, Aleksandra Tkocz. Poinformowała, że zgodnie z procedurą uzgadniania studium jednym z etapów było jego wyłożenie do publicznego wglądu. Możliwość wnoszenia uwag była w dzień wyłożenia oraz do 14 dni po wyłożeniu. Wpłynęło w tym czasie 30 uwag. Zgodnie z prawem uwagi te uwzględnia lub odrzuca wójt gminy. Ponieważ nad studium trwała dyskusja, Pan Wójt przekazuje podjęcie decyzji w sprawie omawianych uwag radnym z komisji. Wypracowane propozycje zostaną zgłoszone do projektanta studium.

Kolejno uwagi, które wpłynęły w okresie wyłożenia studium omówił Pan Damian Parma, insp. ds. planowania przestrzennego i gospodarki nieruchomościami.

- Przewodniczący Komisji Jarosław Wala zadał pytanie, czy ze studium został usunięty teren leżący w drugiej linii zabudowy przy skrzyżowaniu ulic Wolności i Podgórznej, o co wnioskowałem, ponieważ prawie wszystkie pozostałe wnioski mieszkańców zostały odrzucone w takim samym przypadku kiedy pierwsza linia zabudowy nie jest jeszcze zabudowana, a wnioski dotyczyły przekwalifikowania dodatkowo drugiej linii zabudowy na teren budowlany. Temat był omawiany na poprzednich komisjach. Komisja w głosowaniu pozytywnie zaopiniowała mój wniosek.

- Pani Kierownik Tkocz odpowiedziała, że podczas prac nad studium nie wszystkie tereny w drugiej linii zabudowy zostały odrzucone, tylko te, które zausterkował marszałek. Teren, o którym mówi Pan Przewodniczący Komisji nie został zausterkowany, więc pozostał w studium.

- Przewodniczący Komisji odpowiedział, że on się z tym nie zgadza i Komisja też się nie zgodziła.
- Pani A. Tkocz zauważyła, że obecnie omawiane są uwagi, które wpłynęły od mieszkańców w okresie wyłożenia studium. Jeśli znów mamy dyskutować o studium ogólnie i wprowadzać zmiany, to będzie konieczne ponowne wyłożenie.
- Radny A. Wita stwierdził, że skoro, zdaniem marszałka, terenów budowlanych mamy na 109 lat, to działki przewodniczącego Rady Gminy blokują możliwość przekształcenia innym mieszkańcom. A tam przecież są bagna.
- Radny S. Berger zwrócił uwagę, że nie ma co dalej dyskutować, bo teraz jest już za późno, żeby tamtą decyzję zatrzymać.

O godz. 16.30 salę narad opuścił Radny Marek Kotula.

- W toku omawiania kolejnych uwag wynikła dyskusja na temat terenów na III klasie gruntów rolnych. Radny A. Wita zapytał, czy gmina występowała w sprawie terenów, które są skażone, zniszczone przez szkody – aby w związku z tym nie utrudniać nam przekwalifikowania innych terenów, gdzie mieszkańcy mogliby spokojnie się wybudować?
- Z-ca Wójta Błażej Tatarczyk wyjaśniał, że klasyfikacji gruntów dokonuje starostwo powiatowe, nie jest to zadanie gminy. Mieszkańcy sami mogą wystąpić o zmianę klasy, sami muszą jednak zapłacić klasyfikatora. Nie ma konieczności zmiany klasy gruntu, jeśli jest mniejszy niż 0,5 ha, należy tu jednak też uwzględnić grunty przyległe III klasy na innych działkach, które wspólnie tworzą kompleks większy niż 0,5 ha.

- Kierownik A. Tkocz poinformowała następnie, że w temacie stacji bazowej jeden z mieszkańców proponuje, aby działka będąca własnością jednej ze stron postępowania, została przekwalifikowana na budowlaną. Taki wniosek nie wpłynął jednak na żadnym etapie postępowania ws. studium, więc byłoby to ryzykowne. Należałoby ponownie uzgodnić i wyłożyć projekt studium, przeprowadzić całą procedurę od początku.

Po omówieniu wszystkich uwag Przewodniczący Komisji Pan J. Wala w związku z tym, że w dotychczasowej procedurze nie było jego zdaniem jednakowych kryteriów i zasad w zakresie tego, które wnioski mieszkańców zostaną uwzględnione w studium a które nie, zawnioskował, aby uwzględnić wszystkie te uwagi mieszkańców, które wpłynęły w okresie wyłożenia studium, pod warunkiem, że nie ma żadnych przeciwwskazań w zakresie prawnym.

Wniosek został poddany pod głosowanie. Głosowało 5 radnych. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Opinia Komisji: wprowadzić do studium wszystkie uwagi złożone przez mieszkańców w okresie wyłożenia studium, jeśli nie ma żadnych przeciwwskazań w zakresie prawnym.

Ad. 4

W sprawach bieżących głos zabierali:

- Nie będący członkiem Komisji Radny Piotr Kuczera wniósł o zrelacjonowanie rozprawy administracyjnej w sprawie stacji bazowej telefonii komórkowej w Połomi, która odbyła się tego dnia rano.

Informację przedstawiła Pani Kierownik Tkocz. 27 sierpnia Starostwo Powiatowe powiadomiło strony, że jest możliwość zapoznania się z dokumentami w sprawie tej inwestycji. Wójt zorganizował spotkanie z mieszkańcami będącymi stroną postępowania, aby przekazać, jakie mają możliwości ruchu. Poinformowano mieszkańców, że mogą wystąpić o rozprawę administracyjną. W międzyczasie jedna z osób wniosła informację, że na terenie,

gdzie ma powstać inwestycja znajduje się siedlisko orla bielika, chronionego gatunku ptaka. Na tej podstawie wójt zawniósł do starostwa o wstrzymanie postępowania ws. wydania pozwolenia na budowę do czasu przeprowadzenia przez Gminę postępowania ws. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

- Na pytanie Pana Radnego Kuczery, jak długo to może potrwać, Z-ca Wójta odpowiedział – nie wiemy.

- Na pytanie Radnego Łukasza Mury, czy to jest jedyna lokalizacja, jaką firma Orange bierze pod uwagę, Wójt odpowiedział, że tak, firma nie widzi możliwości przesunięcia stacji, bo tylko planowana lokalizacja daje możliwość zamknięcia sieci w całość i zapewnienia zasięgu na A1, co firma ma zapisane w koncesji. Inna lokalizacja ich nie interesuje.

- Radny S. Berger wyraził zdanie, że nie do końca to jest głównym powodem. Chodzi raczej o biznes z właścicielem terenu. Zostały tam już zrobione przyłącza, są słupy energetyczne.

- Pani Kierownik Tkocz zwróciła uwagę Radnych na fakt, że z takimi inwestycjami trudno się walczy, ponieważ państwo je wspiera. W 2010 roku został wprowadzony przepis w ustawie o wspieraniu rozwoju usług telekomunikacyjnych, który nie pozwala gminom na blokowanie takich inwestycji poprzez zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dużo robi tu lobbing wielkich firm. Dlatego w ustawie, określającej jakie inwestycje mają wpływ na pogorszenie środowiska, nie ma stacji bazowych telefonii komórkowej.

- Radny A. Wita oburzył się na słowa Wójta wypowiedziane do ludzi zgromadzonych przed budynkiem starostwa w dniu rozprawy, że radni przecież wiedzieli o stacji. Pan Radny Wita zwrócił uwagę, że radni nie znali wcześniej tematu, nie było o nim mowy na zebraniach wiejskich, gdzie powinno się takie sprawy poruszać od razu po powzięciu informacji. Nie była też poruszana na sesjach.

- Na uwagę Pana Wójta, że dwa lata temu temat był poruszany na Komisji Infrastruktury Przewodniczący Komisji J. Wala zaznaczył, że temat na komisji pojawił się dopiero wtedy, gdy na działce stały już słupy, a radnych zaczęli informować ludzie, którzy zbierali też podpisy pod sprzeciwem wobec inwestycji. To z inicjatywy radnych, a nie wójta, temat pojawił się na komisji.

- Radny A. Wita zażądał, aby przygotować całą dokumentację w tym temacie.

- Radny S. Berger wyraził uwagę, że gmina przespała 2,5 roku. Mieszkańcy byli usypiani. Ze słów Kierownik Tkocz wynika, że można było chociażby pomyśleć o przekwalifikowaniu działki na budowlaną, co być może zniweczyłoby inwestycję.

- Wójt M. Szymanek odpowiedział, że to nieprawda. Prowadzone były możliwe działania, a na dzień dzisiejszy mamy postanowienie o wznowieniu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, co znów zablokuje w czasie inwestycję. Zapytał też Radnych, jakie sami podjęli kroki w ciągu tych 2 lat, odkąd dowiedzieli się o planach budowy stacji bazowej.

Następnie Wójt opuścił salę narad.

- Radny Piotr Kuczera wyraził oburzenie wyjściem Wójta z sali, ponieważ chciał go zapytać o termin, kiedy pojawiło się pierwsze pismo w tej sprawie w Urzędzie Gminy. Od kiedy było wiadomo, że w Połomi jest planowana taka inwestycja. Radni dowiedzieli się o niej dopiero w momencie, gdy na działce stały już słupy. 22 sierpnia 2016 roku zażądali na Komisji Infrastruktury informacji od wójta. Dopiero od tego momentu wiedzieli.

Następnie Radny odczytał fragment protokołu Nr XX/2016 z dnia 22 sierpnia 2016 roku, od słów: „Pani Iza Salamon podała, iż o budowie masztu telefonicznego o wysokości 50 m dowiedziała się przypadkowo, od Firmy z Gliwic, która wybudowała w tym rejonie słupy. Wyraziła obawy, że wysokość wieży wskazuje na to, że stacja będzie obsługiwała cały okoliczny teren i znajdować się tam będzie kilka urzędzeń, służących kilku operatorom. Zwróciła uwagę, że Połomia jest obszarem bardzo zdegradowanym uszkodzeniami górnictwami,

z silnym oddziaływaniem okolicznych hałd, sąsiedztwem autostrady i teraz dodatkowo zostanie postawiony maszt telefonii komórkowej. Obszar ten jest zabudowany, a szereg działek docelowo przeznaczonych jest pod budowę budynków mieszkalnych. Zaleceniem jest, aby domy jednorodzinne znajdowały się jak najdalej od stacji, bowiem pojawia się sporo wątpliwości i obaw związanych z wpływem pola elektromagnetycznego emitowanego przez anteny stacji telefonii komórkowej. Budowa stacji spowoduje to, że ludzie będą uciekać z tego terenu, pomimo że są to tereny budowlane. Wyraziła żal, iż w ubiegłym roku nikt z Urzędu nie poinformował Mieszkańców o tego typu sprawie...”

- Radny A. Wita oburzył się, że Wójt przed rozprawą w starostwie zaczął przy mieszkańcach zgromadzonych przed budynkiem wyrzucać radnym, że też wiedzieli o planach budowy stacji. A to nie była prawda. Dopiero po interwencji mieszkańców i omówieniu tematu na komisji w 2016 roku okazało się, że to już rok leżało w urzędzie.

O godz. 17.25 salę narad opuścił Radny Tomasz Mrowiec.

- W toku dyskusji Przewodniczący Komisji J. Wala zarzucił, że na zebraniach wiejskich omawiane są różne sprawy, a o najważniejszej inwestycji mieszkańcy nie zostali poinformowani.

Dalej w sprawach bieżących Przewodniczący Komisji powiedział, że na Komisji Infrastruktury Rady Powiatu Wodzisławskiego był omawiany temat mostka w parku w Mszanie i podobno wyszło pismo do Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Pan Przewodniczący zadał pytanie, czy ktoś z Urzędu Gminy wie o takim piśmie lub coś na ten temat?

- Pani Kierownik A. Tkocz odpowiedziała, że odkąd sprawa została przekazana do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, urząd nie dostał żadnej oficjalnej informacji w sprawie mostka.

- Pan Przewodniczący Komisji zapytał - czy jako urząd możemy się czegoś dowiedzieć?

- Nie będący członkiem Komisji Radny P. Kuczera powiedział, że radni złożyli pismo o udostępnienie informacji publicznej i w odpowiedzi otrzymali, że nie będą informowani, gdyż nie są stroną postępowania.

- Pani Kierownik Tkocz odpowiedziała, że może spróbować czegoś się dowiedzieć na następnej komisji.

Termin kolejnej Komisji Infrastruktury jej Przewodniczący ustalił na dzień 8 października br.

Dalej w sprawach bieżących głos zabierali:

- Radny P. Kuczera – przy ul. Śmieji obok nr 6 mieszkańcy zwracają się, żeby udrożnić rurę, która jest zamulona i blokuje przepływ wody, co powoduje zalewanie terenu.

Następnie Pan Radny ponowił wniosek o dokończenie remontu łącznika ul. Centralnej z Przyległą – 120-metrów wraz z wymianą korytek odwadniających, które są zdeformowane. Gdy przyjdą duże opady, zniszczenia będą jeszcze większe. Wniosek ponawia od sześciu lat, potrzeba na to 16-18 tysięcy złotych, a fundusze teraz są, bo zostało dołożone 100 tys. złotych na remonty dróg gminnych.

- Pan Z-ca Wójta zwrócił uwagę, że te 100 tys. jest w pierwszej kolejności przeznaczone na wykonanie remontu drogi na tzw. pięciodrodze, odnodze ul. Centralnej.

- Radny S. Berger zapytał, jakie są jeszcze plany remontowe na drogach, co będzie robione w najbliższym czasie oprócz Bernatowca i pięciodrogi?

- Z-ca Wójta odpowiedział, że jeśli zostanie środków, w planach jest jeszcze remont ul. Ładnej, gdzie jest dużo wniosków od mieszkańców w sprawie fatalnego stanu drogi. Jest to odnoga ul. Wodzisławskiej i jest drogą gminną.

- Na pytanie Radnego S. Bergera, ile Z-ca Wójta ma w planie zrobić w tym roku metrów kwadratowych nowych nakładek na drogach gminnych, Pan Z-ca odpowiedział, że nie da się tego z góry określić, bo wszystko zależy od kosztów poszczególnych odcinków. A te są różne, w różnych miejscach.
 - Na pytanie Radnego P. Kuczery, co konkretnie ma być zrobione na ul. Ładnej, Z-ca odpowiedział – obrzeża i nowa nawierzchnia. Obecnie jest tam nawierzchnia z kłosa. Będzie dosypane 5 cm kamienia i położona 8 cm warstwa asfaltu.
 - Na pytanie Przewodniczącego Komisji, czy mamy na taki remont projekt, Pan Z-ca odpowiedział, że nie. Jest to naprawa drogi, która została zgłoszona w Starostwie Powiatowym.
 - Przewodniczący Komisji z oburzeniem stwierdził, że nadal wykonuje się remonty dróg bez dokumentacji. Nie ma możliwości, aby taki remont był wykonany dobrze, skoro nie ma żadnego projektu ani nie wiadomo, jaka jest podbudowa drogi.
 - Z-ca stwierdził, że nie zgadza się z opinią Przewodniczącego.
- O godz. 17.40 Z-ca wójta opuścił salę obrad.

Na tym posiedzenie zakończono, Przewodniczący Komisji Jarosław Wala zamknął obrady.

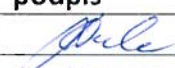
Protokołowała:

Mirosława Książek-Rduch

Przewodniczący Komisji:

Jarosław Wala

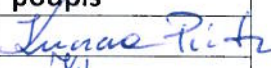
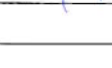
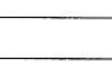
Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Mszana
w dniu 26.09.2018 r.

I.p.	Imię i nazwisko	Funkcja	podpis
1.	Jarosław Wala	Przewodniczący Komisji	
2.	Andrzej Kaperczak	Członek Komisji	
3.	Adam Brudny	Członek Komisji	
4.	Marek Kotula	Członek Komisji	
5.	Alojzy Wita	Członek Komisji	
6.	Sebastian Berger	Członek Komisji	
7.	Łukasz Mura	Członek Komisji	
8.	Tomasz Mrowiec	Członek Komisji	

Potwierdzam zgodność obecności wg listy.
Radni A. Kaperczak i A. Brudny byli nieobecni
na posiedzeniu Komisji.



Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Mszana
w dniu 26.09.2018 r.

I.p.	Imię i nazwisko	Funkcja /Stanowisko	podpis
1.	Piotr Ługow	P.G. Mszana	
2.	Urszula Kocińska	UG Mszana	
3.	MIRSLAW SZYMANK	UG Mszana	
4.	Aleksandra Rydzka	TDS	
5.	MARCIN TOMCZA	TDS	
6.	DEJEZ TATARCZYK	UG Mszana	
7.	Aleksandra Tkocz	UG Mszana / Kier. Ref	
8.	Miroslawa Kipielewski	Ortuga Rady Gminy	
9.			
10.			
11.			
12.			
13.			
14.			
15.			
16.			

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art.13, ust.1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE /ogólne rozporządzenie o ochronie danych/ (Dz.Urz. UE L Nr 119, str.1), zwanego dalej RODO Urząd Gminy Mszana informuje:

1. Administratorem przekazanych przez Panią/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Mszana, ul. 1-Maja 81 44-325 Mszana.
2. Funkcję Inspektora Ochrony Danych w tutejszym Urzędzie pełni Pan Jerzy Mazur tel. 32 4759758.
3. Podane przez Panią/Pana dane osobowe: imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania zbierane i przetwarzane będą na cele wymienione w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.Dz.U.2018.994).
4. Ma Pani/Pan prawo dostępu do swoich danych osobowych oraz możliwości ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania.
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres zgodny z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 roku w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. 2011 Nr 14, poz. 67 z późn. zm.) lub innymi szczegółowymi przepisami prawa.
6. Dane mogą być udostępniane przez Administratora wyłącznie podmiotom upoważnionym do uzyskania informacji na podstawie odrębnych przepisów.
7. Posiada Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, gdy przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.
8. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do realizacji celu, o którym mowa w ust.3.